

List Ojca Dyrektora nr 6

Cześć Niepokalanej!

Drodzy Rycerze Niepokalanej,

Ilekcioć o. Maksymilian Kolbe mówi o Matce Bożej, zazwyczaj używa tych samych tytułów: Niepokalana, Niebiańska Matka (często używa czułego określenia Mamusia) oraz Królowa Nieba i Ziemi.

Pragniemy przeanalizować znaczenie tych dwóch ostatnich tytułów nieco bardziej szczegółowo, ponieważ celem i najlepszą inspiracją dla Rycerza jest ciągle poznawanie i kochanie Niepokalanej oraz by wszyscy inni poznali i Ją pokochali. Wszyscy wierni katolicy modlą się do Matki Bożej jako Matki i Królowej, dlatego wydaje się, że zbędne jest mówienie o tych jakże oczywistych dla nas określeniach. Niemniej jednak, śmiem napisać, że używamy tutaj słów, których nigdy nie zrozumiemy w pełni.

Co oznacza być matką? Dobra matka troszczy i opiekuje się swoim dzieckiem, kocha je z całego serca i chciałaby dać to wszystko, co sama posiada. Rodzi dziecko, pielęgnuje, ubiera je, zapewnia mu fizyczny i duchowy komfort, kształci i wprowadza w życie. Chroni dziecko przed niebezpieczeństwami i poświęca się, aby je uszczęśliwić. Jeśli to wszystko odniesiemy do Matki Bożej, musimy być przekonani, że Ona jest nie tylko matką w powyższym znaczeniu, ale Jej macierzyństwo nieskończenie przewyższa te terminy i definicje. Święty Ludwik Grignion de Montfort próbował wyjaśnić miłość Matki Bożej do swoich dzieci w następujący sposób: „Kocha je czule i czulej niż wszystkie matki razem wzięte. Złóćcie, jeśli możecie, całą naturalną miłość wszystkich matek świata do swoich dzieci w sercu jednej matki do jedynego dziecka: z pewnością, ta matka będzie bardzo kochała to dziecko, jednak prawdą jest, że Maryja miłuje swoje dzieci jeszcze czulej niż tamta matka kochałaby swoje”. I tu zbliżamy się do tajemnicy, co naprawdę oznacza, że Maryja jest moją Matką! Jest bardzo trudne, aby naprawdę zrozumieć, że: „Moja Pani, wierzę, że mnie kochasz, ale to, że mnie kochasz jest po prostu oszołamiające, kochasz mnie bardziej niż św. Monika kochała Augustyna i nie tylko 10 razy więcej, ale miliony razy więcej!”.

I podobnie jest, gdy będziemy rozważać słynne tytuły Matki Bożej, np. Matka Nieustającej Pomocy. W każdej chwili dnia i nocy, we wszystkich sytuacjach Matka Boża pragnie obficie obdarzyć każdego z nas swoją pomocą i łaską, światłem i siłą. Inny tytuł: Matka Dobrej Rady – nie tylko od czasu do czasu daje dobrą radę, ale w każdej chwili, w każdej sytuacji i wydarzeniu, przekazuje w sposób jasny i zrozumiały, co należy zrobić lub czego unikać. Podobne rozważania możemy kontynuować w odniesieniu do wszystkich tytułów Matki Bożej. Za każdym razem możemy być zatrwożeni dowiadując się, jak niewiele o Niej wiemy i jak mało wiemy o Jej miłości jako matki. Dlatego konieczne jest, abyśmy dążyli do trwałej poprawy. Innymi słowy, musimy spojrzeć głębiej w JEJ serce i poprosić Ją, aby zaprowadziła nas do tajemnicy Swego Serca! I to właśnie jest istotą nabożeństwa do Jej Niepokalanego Serca!

Nie ma nic bardziej intymnego i zażyłego niż relacja matki z dzieckiem i w tym sensie Matka Boża chce być bliżej nas niż najlepsza ze wszystkich matek, bliżej niż bliskość wszystkich najlepszych matek do ich dzieci razem wzięta. Chce nas przyciągnąć do siebie, byśmy byli jednym sercem i

jedną duszą z Nią. Jeśli żyjemy w tej rzeczywistości, może być ryzyko, że nie widzimy całej rzeczywistości Matki Bożej. Niepostrzeżenie, nasza dziecięca miłość może stać się sentymentalna, albo „ściągniemy” Matkę na nasz poziom, albowiem ONA jest tak blisko nas. Czyniąc to, Matka Boża byłaby rozumiana tylko w ludzkich kategoriach. Byłaby tylko stopień wyżej niż nasze czysto naturalne zrozumienie relacji matki i dziecka.

Dlatego też niezgłębiony tytuł Matka nie mówi wszystkiego o tajemnicy Maryi. Jest uzupełniony określeniem Królowa. Tutaj szczególnie wyraża się władza i moc Matki Boskiej nad wszystkimi Jej poddanymi, ale także aspekt obrony ojczyzny i wszystkich instytucji, ponieważ władza królewska zawsze wyraża najwyższą siłę wojskową, która chroni przed wrogiem i walczy z najeźdźcą.

U Matki Bożej jest to uzupełniający aspekt Jej królewskiej godności, w szczególności rozumienie Jej majestatu, jako bardziej niż wszystkie stworzenia biorącej udział w Nieskończonym Majestacie, Wszechmocy i Mądrości Bożej. Zastanówmy się, jaka jest moc i majestat choćby jednego anioła. Obecnie istnieje tak wiele Aniołów Stróżów, jak ludzi, którzy byli, są i będą do końca świata. Są to tylko najniższe chóry niebiańskich zastępów. Na czele tej niepojętej wielkiej, niemal nieskończonej liczby wzniosłych duchów niebieskich jest św. Michał Archanioł. A teraz wszyscy aniołowie rzucają się do stóp swojej Królowej, uważając się za pył przed JEJ MAJESTATEM. Możemy powiedzieć to samo o wszystkich świętych. Ktokolwiek medytuje o tym trochę głębiej, nigdy nie przestanie być zaskoczony: „JAK WIELKIM DZIEŁEM JESTEŚ, O MARYJO!”.

I kimże jestem, mizerny robak i niegodna nicość w porównaniu z choć jednym świętym lub aniołem? A tu widzę wszystkich aniołów i świętych klęczących u JEJ STÓP śpiewając „Regina Caeli Laetare, Ave Regina Caelorum, Ave Domina Angelorum itd.” Jakże mogę odważyć się choćby spojrzeć na jej stopy, nie mówiąc już o popatrzeniu w Jej oczy?!

Musimy być przesiąknięci królewskim majestatem i niewypowiedzianą wielkością Bożego Dzieła, przy którym wszystkie inne są jak sterta kamieni porównana z niemal nieskończenie wysoką górą! Nie jest łatwo połączyć te dwie rzeczywistości: najczulszą Matkę i potężną Królowę! Dlatego też musimy zawsze rozważać obie prawdy aby uniknąć skrajności: z jednej strony, ze względu na Jej Majestat, nie śmiemy zbliżyć się do Niej, z drugiej zaś, zbyt wielka zażyłość powoduje, że zapominamy, iż nasza „najdroższa matuchna” to Pani Wszechświata, u której stóp Bóg umieścił wszystko i wszystkie stworzenia.

Jaka powinna więc być nasza relacja z Maryją, „mater et domina”? Bardzo prosta: jeśli staramy się we wszystkim, zawsze i zupełnie być jej posłusznymi dziećmi, odsłoni nam, że jest nieskończenie kochającą Niebiańską Mamą. Ale jednocześnie musimy uznać we wszystkim, że jesteśmy Jej poddanymi. Oznacza to być posłuszni Królowej jak niewolnik i nigdy nie robić, nie myśleć ani nie mówić nic bez Jej zgody.

pragnie od nas nasza Królowa? Jakie wyznaczy zadanie Swoim dzieciom i poddanym?

Dowódca we wszystkich Bożych bitwach jest otaczany przez swe zastępy: wszyscy święci wszystkich czasów rozumieli to wezwanie Króla i Królowej, dlatego też otrzymaliśmy specjalny sakrament, który pozwala podążać nam za tym wezwaniem: Bierzmowanie! Duch Święty z Jego siedmioma darami został nam dany w celu, by dzieło odkupienia Chrystusa zostało w nas

doprowadzone do doskonałości — z jednej strony, a z drugiej: aby umożliwić nam uczestnictwo w budowaniu Mistycznego Ciała Chrystusa. Innymi słowy, oznacza to: żyć naszym najgłębszym powołaniem i wypełnić zadanie, które Opatrzność Boża nam wyznaczyła. . A zadanie to oznacza bycie żołnierzami i narzędziami Chrystusa i uratowanie wielu dusz od wiecznego potępienia. Chrystus mianował Matkę na Królowę Nieba i Ziemi, aby przewodziła Bożym walkom i zmiażdżyła głowę diabła. On chce, aby wszyscy członkowie Ciała Mistycznego poddali się tej Królowej, aby wszyscy członkowie Mistycznego Ciała byli poddani tej Królowej, by przyłączyli się do JEJ armii i wypełnili swoje życiowe zadanie: oddawali Bogu najwyższą chwałę oraz ocalili jak najwięcej dusz.

Jednakże według objawień naszego Pana, przyjdzie czas kiedy bitwa rozgorzeje na dobre, mianowicie w czasach ostatecznych historii świata. W tym czasie wróg, któremu nie zostanie zbyt wiele czasu, w rosnącej wściekłości podwoi każdego dnia swój atak i — oczywiście na próżno — będzie się starał pokonać Królowę. Ale jedno osiągnie: ściągnie wiele dzieci z Jej rodziny do wiecznej otchłani!

Oto dlaczego Matka Boża objawiła się w Fatimie 100 lat temu, aby przekazać dzieciom całą miłość Matczyną, jak również jej Królewskie powołanie. Fatima jest wezwaniem Królowej w czasach ostatecznych: pocieszającym orędziem Jej ostatecznego zwycięstwa, ale także pilną prośbą, aż do samego końca, o to by poważnie traktować naszą godność: by być JEJ dziećmi, sługami, niewolnikami, żołnierzami, legionistami i rycerzami!

Ponad 300 lat temu św. Ludwik Maria Grignon de Montfort przepowiedział, że w czasach ostatecznych tylko wierni Apostołowie Jezusa i Maryi osiągną zwycięstwo, tzn. wszyscy, którzy żyją doskonałym nabożeństwem do Najświętszej Maryi Panny, którzy są wiernymi dziećmi i niewolnikami tej najlepszej Matki i Mistrzynie.

Ponad 100 lat temu św. Maksymilian Kolbe dał nam ważne uzupełnienie umożliwiający w bardzo konkretny sposób zrozumieć i zrealizować nasze zadania w czasach ostatecznych: Maryja zostanie uznana przez nas jako Matka tylko wtedy, gdy usłyszemy Jej prośby i błagania: „Pomóż mi moje dziecko! Bez ciebie nie mogę przekazać duszom pełni łaski, którą Syn mój Mi przyznał! Tylko, gdy znajdę narzędzia, które będą kanałem łask nawrócenia i uświęcania z mojego serca, do serc biednych grzeszników, tylko wtedy będę dla wszystkich POŚREDNICZKĄ WSZYSTKICH ŁASK!”

Niepokalana będzie czczona jako Królowa, tylko wtedy, gdy otoczymy Ją, jak mała armia wiernych rycerzy, którzy bronią JEJ wielkiej sprawy, którzy realizują i przyspieszają JEJ zwycięstwo. Czym jest zwycięstwo? Zwycięstwem jest zbawienie dusz: „Starać się o nawrócenie grzeszników, heretyków, schizmatyków itd., a zwłaszcza masonów oraz o uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej.”(dyplomik M.I.).

Rheinhausen, w święto Najświętszej Maryi Panny Królowej, 31 maja 2017 r.

ks. Karol Stehlin

PS. Zaproszenie do świętowania 100-lecia M.I. w Fatimie, ze specjalnym uczestnictwem J.E. Bernarda Fellaya

Chciałbym serdecznie zaprosić wszystkich Rycerzy na jubileuszowe obchody M.I. w Fatimie! W dniu 20 sierpnia odbędzie się uroczystość upamiętniająca 100-lecie M.I. Uroczystość nastąpi po zakończeniu oficjalnej części pielgrzymki Bractwa. Nastąpi to ok. godz. 16:30.

Szczegółowy program znajdziecie na stronie M.I. Przybywajcie, proszę, w wielkiej liczbie na tę wyjątkową uroczystość, aby wraz z Rycerzami z całego świata uczcić tę wielką rocznicę i podziękować Niepokalanej za wszystkie łaski!

Ci, którzy nie mogą uczestniczyć, zapraszam do duchowego zjednoczenia się z nami i odnowienia w tym samym czasie Aktu oddania się Niepokalanej.